

Michał Paszkowski

Lukoil planuje sprzedać rafinerię w Bułgarii

Przez lata firmy z Federacji Rosyjskiej pozyskiwały atrakcyjne aktywa energetyczne na świecie, w tym także w państwach Europy Środkowej. Wprowadzenie sankcji UE po pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę ograniczyło funkcjonowanie niektórych z tych przedsiębiorstw. Taka sytuacja ma miejsce w odniesieniu do rafinerii Burgas w Bułgarii, należącej do rosyjskiej spółki Lukoil. Obecnie spółka poszukuje nabywcy chętnego do zakupu tych aktywów, a w kręgu zainteresowań są m.in. firmy z Azerbejdżanu i Kazachstanu. Także rząd w Sofii podnosi ten temat na arenie międzynarodowej.

Charakterystyka rafinerii w Burgas. W Bułgarii funkcjonuje jedna rafineria w Burgas, należąca do rosyjskiego koncernu naftowego Lukoil poprzez Lukoil Neftohim Burgas. To największy (zdolność przerobowa wynosi 196 tys. baryłek dziennie) i najnowocześniejszy zakład tego typu na Bałkanach. Rafineria w Burgas zaopatruje krajowy i regionalny rynek paliw, a także eksportuje paliwa drogą morską (do operacji morskich – importu ropy naftowej do zakładu oraz eksportu – wykorzystywany jest port w Rosenets nad Morzem Czarnym). W kontekście technologicznym jest to rafineria semikompleksowa o charakterze paliwowym z dużym uzyskiem lekkich i średnich destylatów (91%), a więc produktów wysokomarżowych. Zakład jest w stanie importować i przerabiać różne gatunki ropy naftowej, ale w celu optymalizacji funkcjonujących instalacji najlepszym surowcem jest ropa naftowa z Federacji Rosyjskiej (Urals) lub porównywalne gatunki¹, w tym z Iraku, Iranu lub Arabii Saudyjskiej.

Obstrżenia działalności rafinerii. Wojna rosyjsko-ukraińska spowodowała, że na wiele rosyjskich aktywów w Europie, w tym także Europie Środkowej, zostały nałożone liczne sankcje, które znacznie ograniczyły funkcjonowanie niektórych przedsiębiorstw. W ramach szóstego pakietu sankcji został wprowadzony zakaz importu ropy naftowej drogą morską z Rosji, jednak Bułgarii udało się uzyskać odpowiednie derogacje na te przepisy ([„Komentarze IEŚ”, nr 707](#)). W ramach wynegocjowanych rozwiązań pierwotnie zakład w Burgas mógł kupować drogą morską ropę naftową z Federacji Rosyjskiej do końca 2024 r. Niemniej do tej pory właściciel rafinerii nie podejmował żadnych działań w kierunku zmiany struktury przerobu surowca w rafinerii, a nawet maksymalizował dostawy z Federacji Rosyjskiej. Tego typu postawa ze strony właściciela zakładu sprawiła, że rząd w Sofii podjął samodzielnie kroki na rzecz wymuszenia na spółce Lukoil działań na rzecz poszukiwania nowych kierunków dostaw paliw. W konsekwencji rząd podjął następujące decyzje: Po pierwsze, we wrześniu 2023 r. cofnął koncesję przyznaną spółce Lukoil w 2011 r. na okres 35 lat na kontrolę operacyjną nad terminalem naftowym w Rosenets. Zgodnie z nowymi przepisami terminal nadal może być zarządzany przez Lukoil, ale musi uiszczać specjalną opłatę na rzecz Bułgarii. Po drugie, na rafinerię nałożono 60-procentowy podatek od zysków. Po trzecie, wprowadzono zakaz eksportu produktów paliwowych wytwarzanych w rafinerii w Burgas z przerobu ropy naftowej pochodzącej z Federacji Rosyjskiej (obowiązuje od 1 stycznia 2024 r.). Po czwarte, skrócono okres derogacji na import surowca z Rosji drogą morską z końca 2024 r. do 29 lutego 2024 r. W tych uwarunkowaniach Lukoil podjął działania na rzecz importu z Kazachstanu ropy naftowej gatunku KEBCO, przy czym najprawdopodobniej jest to surowiec z Federacji Rosyjskiej o identycznych właściwościach fizyko-chemicznych co gatunek Urals ([„Komentarze IEŚ”, nr 1000](#)). Coraz trudniejszy dla Rosjan rynek w Bułgarii skłonił ostatecznie Lukoil do podjęcia kroków na rzecz sprzedaży zakładu w Burgas.

Potencjalni nabywcy. W przestrzeni medialnej pojawiły się informacje, że wśród podmiotów zainteresowanych obecnie nabyciem rafinerii w Burgas znajdują się spółki z Azerbejdżanu (SOCAR), Kazachstanu (KazMunayGas)

¹ Na temat sektora naftowego państw Europy Środkowej zob. M. Paszkowski, *Przemysł rafineryjny w państwach Europy Środkowej: uwarunkowania, wyzwania, perspektywy*, „Prace IEŚ”, nr 4, Lublin 2022.

oraz USA. Wskazuje się także, że rafinerią jest zainteresowany amerykański milioner Michael Karsch, który jest powiązany z Kirilem Petkowem, byłym premierem Bułgarii. Jednocześnie w lutym 2024 r. temat sprzedaży rafinerii był poruszony przez Asena Wasilewa, ministra finansów Bułgarii, w trakcie rozmów z przedstawicielami administracji amerykańskiej w Waszyngtonie. Z jednej strony Lukoil, jako właściciel, podejmuje działania na rzecz sprzedaży swoich aktywów, z kolei z drugiej rząd Bułgarii również próbuje zainteresować zakupem potencjalnych partnerów. Ostatecznie o wyborze podmiotu, który najprawdopodobniej przejmie całość udziałów po Lukoil, zadecyduje rosyjski koncern. Nie wydaje się, aby temat ten doprowadził do nacjonalizacji rosyjskiej spółki przez rząd, w sytuacji gdy potencjalny nabywca byłby negatywnie odbierany w Sofii.

Biorąc pod uwagę trwający proces oraz medialne doniesienia, można wskazać, że każdy z pojawiających się w przestrzeni publicznej potencjalnych podmiotów w inny sposób wpłynąłby na krajowy i regionalny rynek paliw, a także w różny sposób na dostawy surowca do rafinerii. Spośród podmiotów, które pojawiły się na liście kupców, najbardziej prawdopodobny scenariusz przewiduje sprzedaż rafinerii spółce KazMunayGas z Kazachstanu. Tego typu rozwiązanie może być preferowane przez Lukoil, ponieważ stanowiłoby gwarancję dostaw ropy naftowej z Federacji Rosyjskiej (jako gatunek KEBCO), zwłaszcza biorąc pod uwagę ściśle rosyjsko-kazachskie powiązania polityczno-biznesowe, uwzględniające handel ropą naftową gatunku KEBCO do różnych rafinerii na świecie. Niemniej za właśnie takim rozwiązaniem może opowiadać się Lukoil. Biorąc jednocześnie pod uwagę specyfikę rynku ropy naftowej, innym prawdopodobnym rozwiązaniem może być sprzedaż zakładu firmie SOCAR z Azerbejdżanu. Posiada ona rozbudowaną logistykę, handluje ropą naftową i paliwami, a także jest właścicielem rafinerii w Turcji ([„Komentarze IES”, nr 937](#)). Wydaje się, że w tych uwarunkowaniach firma SOCAR byłaby w stanie zapewnić dostawy ropy naftowej z innych niż Federacja Rosyjska kierunków. Także dopuszczalnym scenariuszem może być sprzedaż zakładu instytucjom finansowym (np. bankowi inwestycyjnemu) we współudziale z podmiotem z branży naftowo-paliwowej, który formalnie zarządzałby rafinerią. Jednocześnie nie wydaje się, aby doszło do sprzedaży zakładu podmiotom z USA, gdyż kwestią problematyczną będzie zapewnienie odpowiedniego funkcjonowania rafinerii, w tym zagwarantowanie dostaw ropy naftowej, biorąc pod uwagę liczne wyzwania logistyczne wynikające z położenia zakładu (w regionie handluje się głównie ropą naftową z Rosji, Kazachstanu oraz Azerbejdżanu, a dostawy z innych kierunków wpływają na logistykę oraz finalnie cenę importowanego surowca).

Wnioski

- Rafineria w Burgas znajduje się w coraz trudniejszej sytuacji, zarówno z powodów wewnętrznych, jak i międzynarodowych. Obostrzenia wprowadzone przez rząd w Sofii powodują, że zysk z przerobu ropy naftowej jest obciążony wysokim podatkiem, a logistykę dostaw komplikuje brak możliwości sprowadzenia surowca z Federacji Rosyjskiej. Rozwiązaniem, ale tylko krótkoterminowym, wydaje się import ropy naftowej gatunku KEBCO z Kazachstanu (najprawdopodobniej z Rosji). Dodatkowo na funkcjonowanie zakładu wpływa sytuacja międzynarodowa, w tym dostępność alternatywnych surowców. Problemem jest bowiem brak eksportu surowca przez Irak z regionu Kurdystanu², a także dłuższy czas i tym samym bardziej skomplikowana logistyka importu gatunków z innych regionów (dostawy z Rosji z terminali nad Morzem Czarnym trwają kilka dni, a z Bliskiego Wschodu mogą potrwać nawet 25-30 dni). Tego typu alternatywne rozwiązania wpływają na koszty funkcjonowania rafinerii. Pewnym rozwiązaniem byłaby budowa rurociągu Burgas-Aleksandropolis ([„Komentarze IES”, nr 808](#)), ale powstanie nowej magistrali jest niepewne i długotrwałe. Wydaje się, że rząd nie podejmie kroków na rzecz budowy rurociągu, dopóki właścicielem rafinerii jest spółka z Federacji Rosyjskiej.

² Eksport ropy naftowej został wstrzymany 25 marca 2023 r., po orzeczeniu arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej (ICC), która nakazała Turcji zapłatę Irakowi odszkodowania w wysokości 1,5 mld USD za nieuprawniony eksport ropy naftowej prowadzony przez rząd Regionu Kurdystanu w latach 2014-2018. Zgodnie ze stanowiskiem rządu w Bagdadzie za sprzedaż całej wydobywanej w Iraku ropy naftowej odpowiada wyłącznie państwowa spółka SOMO, która nie uczestniczyła w procesie sprzedaży surowca przez Region Kurdystanu.

- Wyścig o rosyjskie aktywa w Bułgarii dopiero się rozpoczął i obecnie trudno jest wskazać, którą opcję wybierze Lukoil. Oczywiście swoje preferencje może też mieć rząd w Sofii, ale ostateczna decyzja będzie należała do Rosjan. Obecnie pojawiający się potencjalni kupcy mogą w różny sposób wpłynąć na bezpieczeństwo państwa. Najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem wydaje się wybór firmy KazMunayGas. Niemniej, uwzględniając regionalny rynek paliw, w grę wchodzi również firma SOCAR, która gwarantowałaby dostępność surowca, a także przejrzystość podejmowanych działań inwestycyjno-handlowych. Jednocześnie tego typu rozwiązanie może być w kuluarach wspierane przez rząd, gdyż nastąpiłoby wówczas wzmocnienie relacji biznesowych na linii Baku-Sofia. Współpraca pomiędzy tymi państwami dotyczy nie tylko sektora naftowego, ale przede wszystkim gazowego ([„Komentarze IEŚ” nr 864](#)). Dla rządu w Sofii problematyczna może być kooperacja z Kazachstanem z uwagi na jego związki z Federacją Rosyjską. Natomiast inne rozwiązania mogą być kłopotliwe przede wszystkim w kontekście gwarancji dostaw surowca (milioner Michael Karsch lub potencjalni inwestorzy z USA).